

Okiem obserwatora: Femmes czyli kobiety

Przesympatyczny wieczór zafundował Teatr Kamienica paniom, czyli żeby pozostać w zgodzie z obecnymi wymogami poprawności - swoim widzkom. Już od roku (premiera miała miejsce 10 marca 2019 r.), w repertuarze Teatru utrzymuje się spektakl muzyczny "Femmes czyli kobiety". Jest to recital Justyny Bacz, która uznawana jest za najlepszą w Polsce wykonawczynię piosenek francuskich - pisze Krzysztof Stopczyk.

To opinia nie tylko bardzo licznego grona jej wielbicieli, ale również specjalistów z branży, którzy wielokrotnie nagradzali Panią Justynę nagrodami i wyróżnieniami na konkursach, przeglądach i festiwalach piosenek francuskich i to nie tylko w Polsce, ale również we Francji. A to już świadczy o tym, że Bacz jest niekwestionowaną liderką wykonawstwa piosenek francuskich, zarówno w tym języku, jak i tłumaczonych na polski.

Spektakl, który był promocją nowej płyty Justyny Bacz, bardzo, odbył się 9 marca, czyli ściśle powiązany był z obchodzonym przez niektórych dzień wcześniej, świętem kobiet. Siłą rzeczy na widowni zdecydowanie przeważała płęć piękna, a ze sceny usłyszeliśmy wyłącznie utwory wykonywane wcześniej przez artystki. Jednym słowem kobiecy wieczór. Muszę przyznać, że bardzo przyjemny! Zdecydowany wpływ na to miała osobowość artystki i jej kunszt wokalny, przy wykonywaniu piosenek, które wcześniej słyszało się wiele razy z wszelkiego rodzaju nośników. Nie tylko z radio, ale również z płyt, taśm, czy obecnie z komputerów. Niejedno spotkanie towarzyskie "przy stole" lub bardziej rozrywkowe, udało się między innymi dlatego, że jego integralną częścią były właśnie te utwory wykonywane przez największe sławy piosenki francuskiej.

Duże wrażenie na publiczności wywarła lekkość z jaką artystka przechodziła z jednego języka na drugi. Nie tylko w czasie śpiewania, ale również w czasie dialogów z publicznością. Było to o tyle zrozumiałe, że na widowni zasiadło międzynarodowe towarzystwo, z ambasadorami kilku francuskojęzycznych krajów. Artystka na przemian prowadziła dialog z publicznością i śpiewała piosenki największych gwiazd światowych: Edith Piaf, Mireille Mathieu, Celine Dion, Brigitte Bardot, Juliette Greco, Dalidy i wielu innych.

Jednym ze zdecydowanych plusów tego koncertu, był ten, że można było posłuchać kilku znanych i lubianych piosenek, które słyszało się setki razy w wersji oryginalnej, tym razem przetłumaczonych na polski.

Artystce towarzyszył zespół muzyczny pod kierownictwem Mariusza Dubrawskiego (instrumenty klawiszowe, aranżacje), w składzie Mariusz "Fazi" Mielczarek (saksofon, flet); Maciej Kopczyński (gitary); Wojciech Ruciński (gitara basowa) i Grzegorz Poliszak (perkusja).

Krzysztof Stopczyk
Materiał nadesłany
13-03-2020